PELPLIN.
PIĄTEK,

KALENDARZ
tygodniowy.

12	P.	Eulalii p.
13	S.	Juliana m.
14	N.	Wstępna. Walent.
15	P.	Faustyna m.
16	W	Julianny p.
17	Ś.	Sabina b. †
18	Cz	Konstancyi p.

Długość dnia
Dnia 12. god. 9 m. 44.
„ 18. „ 10 „ 7.

Wschód słońca:
13) g. 7 m. 20 18) g. 7 m. 10.

☽ pierwsza kwadr. w piąt. 19 lut. g. 1 m. 13 p.



1869.
dnia 12. Lutego.

ROLNIK wychodzi raz w tydzień, co Piątek, w Pelplinie w Prusach Zachodnich.
W urzędowym pocztowym cenniku gazet (Zeitungs Preis-Courant) na rok 1869 zapisany ROLNIK na str. 146 Nr. 26.
Przedpłata kwartalna wynosi 7 sgr. 6 fen; zapisywać można na wszystkich stacyach pocztowych i w księgarni J. N. Romana w Pelplinie.
Inseraty (Ogłoszenia) po 1 sgr. za wiersz drobny przyjmuje ekspedycya Rolnika w tejże księgarni.
Listy i artykuły przyjmują się franko pod adresem Redakcyi Rolnika w Pelplinie.

Rok I.

Gdy ziemie twoje zmienione w cmentarze,
Z krzyżem na piersi, z krzyżem na sztandarze,

Módl się i pracuj, a nie doznasz braku,
Znak to zbawienia, zwyciężysz w tym znaku.
(Ora et labora. J. Zb.)

Numer 7.

Od Redakcyi.

Czyniąc zadość licznym żądaniom, porozumieliśmy się z P. Ludwikiem Kunklem w Poznaniu, *właścicielem handlu nasion i na mocy układu między nami z P. Kunklem zrobionego, zobowiązał się tenże* towarzystwom rolniczym *i w ogóle wszystkim, którzy za pośrednictwem* Redakcyi Rolnika *zamówienia swe na nasiona porobią, dostarczać takowe* o dziesięć od sta (10 procent) *niżéj ceny oznaczonéj w cenniku tegorocznym, który do jednego z przyszłych numerów „Rolnika“ się dołączy.*

Sejmik gospodarski.

Potrzeba łączności i wzajemnego porozumienia się jak i nadania pewnego kierunku naszym pracom społecznym, coraz bardziéj, coraz silniéj czuć się daje; żeby jednak do tego dojść celu, koniecznèm jest aby wszystkie warstwy społeczeństwa, nietylko uznawały te potrzeby, lecz aby chciały przyłożyć się ku usunięciu ich i brały czynny udział w pracy do tego celu prowadzącéj, — tylko łącznością myśli, kierunku i działań, wspólnością w pracy i idąc ręka w rękę, osiągnąć możemy cel do którego dążymy, a który jest: dobrobyt ogółu i oświata ludowa. Do zespolenia zaś prac, dążności i myśli potrzeba koniecznie wzajemnego porozumienia się, — a do tego najlepszą sposobność podaje Sejmik toruński, ten punkt ośrodkowy, to centrum w którém zgromadzić się i wspólnie radzić możemy nad wspólném i ogólném dobrem, tam sobie podać możemy ręce i łączni wspólnym duchem, dobrą wolą i wspólną siłą naprzód postępować, — a znane nam wszystkim słowa naszego poety (Ad. Mickiewicza):

„Spólna moc tylko zdoła nas ocalić.“

Zwracamy więc uwagę Waszą Bracia Rolnicy a mianowicie i przedewszystkiém Towarzystw Rolniczych na załączoną odezwę Pana Dyrektora Donimirskiego tyczącą Sejmiku Toruńskiego, na który naszém zdaniem nietylko wszyscy licznie zebrać się powinniśmy, ale na który Towarzystwa Rolnicze i kółka Parafialne wysłać powinny swoich delegatów, by tém nietylko okazać i dokumentować chęć wspólnéj pracy, lecz i czynnie do téjże wspólności przystąpić.

Trzeci sejmik gospodarski

odbędzie się 22 i 23 lutego w Toruniu w sali Hotelu Sanssouci. Rozprawy rozpoczną się w poniedziałek dnia 22, o 2giéj po południu. Przedmioty będą następujące:

1) O wpływie naszych Towarzystw rolniczych na poprawę gospodarstw włościańskich.
2) O zadaniu i potrzebach szkół ludowych.
3) Sprawozdania komisyi obranych na przeszłym sejmiku.

We wtorek:

4) Prawne i polityczne stósunki większych majątków ziemskich w Prusach Zachodnich.

5) O urządzeniu gospodarstw dworskich.

6) O przyszłości naszych owczarń.

Wyznaczyłem rozprawy na każdy dzień, ażeby oświadczonym życzeniom na zebraniu w Piasecznie zadosyć uczynić. Coraz więcéj uznajemy w naszém położeniu potrzebę wzajemnego porozumienia się i nadania pewnego kierunku naszym pracom społecznym, dla tego spodziewać się możemy i na ten raz licznego współudziału, do którego serdecznie zaprasza z polecenia

Donimirski.

Wskazówki do uprawy roli i siewu powszechniejszych roślin kłosowych i pastewnych.

1. Pszenica zimowa.

Taka ogromna ilość rozmaitych gatunków pszenicy zimowéj bywa uprawianą, że zaiste prawie niepodobieństwem jest znać je wszystkie. Najpowszechniéj bywają uprawiane:

Sandomierska z ziarnem okrągłém, pełném, z skórką cieńką, koloru jasno-żółtego — tak zwana biała.

Frankensteinska z ziarnem trochę ciemniejszém jak u pierwszego gatunku z skórką cienką.

Piaskowa z ziarnem dużém, z skórką grubą, koloru ciemno-żółtego.

Te gatunki wyżéj wymienione jak i wszystkie inne różnią się kolorem jasniejszém lub ciemniejszém, więcéj lub mniéj szklistém. Cena stosuje się do potrzeby w Anglii, bo raz popłaca lepiéj jasno-żółta (biała), to znów szklista ciemniejszego koloru.

Wszystkie gatunki z wyjątkiem może tak zwanéj piaskowéj, jednakiéj uprawy i jednakiéj roli wymagają.

Pszenica potrzebuje roli gliniastéj i ciepłéj, mający spód przepuszczalny i od dawna w kulturze będącéj. Najlepiéj się udaje na ugorze koniczynnym. — Jeżeli pastwisko wypada mierzwić pod pszenicę, to powinna mierzwa być pierwszą órką przyorana, — nastąpić więc to musi wcześnie, o ile możności na początku czerwca, abyśmy gnój przez kilko razową órkę mogli z ziemią dobrze zmięszać. Siew będzie nie równy jeżeli pod ostatnią órkę mierzwę wywieziem.

Jako przedplony najstósowniejsze bywają rzepik, groch, bob, i wyka na zielono spaszona.

Uprawa roli do pszenicy na górze lub pastwisku powinna być następująca:

W ogóle dostateczne będą trzy órki. — Gnój wywiezimy w ostatnich dniach maja, lub pierwszych dni czerwca i przyorujemy go *o ile możności miałko*, tak tylko, ażeby skiba przykryła mierzwę. Po odleżeniu się pierwszéj órki, (poznaje się odleżenie, skoro zaczyna puszczać się zielsko), bronujemy; zbronowawszy, radlimy w poprzek zagonów, o ile możności głęboko, dając wąskie skiby. Po odleżeniu się radlonki, znów bronujemy i orzemy do siewu. Gdzie rola mocno zaperzona, tam po pierwszéj órce odwrócić trzeba pierwszą skibę głęboko, a dopiero po odleżeniu radlić wypada tak, by do siewu cztery dać órki.

Pszenica wymaga: spulchnionéj ziemi, ale nie w popiół obróconéj, — dla tego gliny bardzo tęgie nie powinno się zbytecznie często orać, bo zamiast spulchniać, w pył ją obracamy, co szkodliwie działa na rośliny i rolę. — W takim razie skuteczniejszem będzie użycie walca, aniżeli pługa i brony.

Najstosowniejszym czasem do siewu pszenicy jest 8 dni przed St. Michałem, rozumie się jeżeli powietrze jest sprzyjające. Głównie o to chodzi, ażeby upatrzyć czas, w którymby siew sucho zasiać i zabronować można. Jakkolwiek pszenica nie jest tak draźliwą i delikatną, żeby mokréj ziemi znieść nie mogła, — to jednakże najlepszy plon wyda, jeżeli rola nie jest zanadto mokrą lub za suchą. Pszenica mająca 5 — 7 listków przed zimą dosyć jest silną, ażeby wytrzymała ostrą zimę. — Ilość siewu zawisła od miejscowości, urodzajności roli i składu jéj, w końcu od powietrza: jeżeli rola składa się z tęgiéj gliny, która przy posusze nie została ani broną, ani walcem dostatecznie spulchnioną, na tenczas gęstego potrzeba siewu, bo dużo ziarn zostaje na wierzchu, króre wcale nie kiełkują. Jednakże wysiewa się na dobrze uprawnéj roli na morgu 180 prętów kwadratowych mającym 13 do 24 mac.

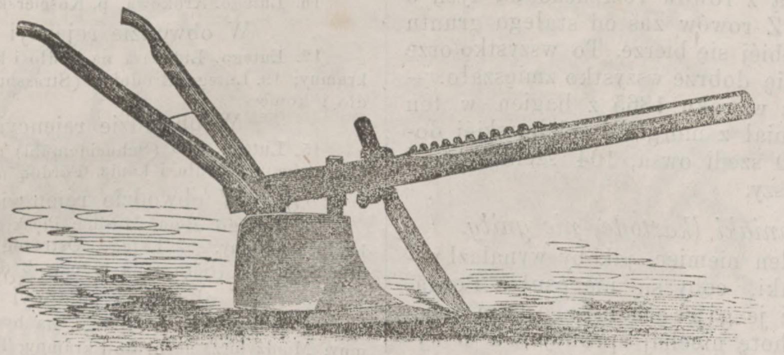
Pszenica nie lubi głębokiego zabronowania i ziarna zagłęboko w ziemi leżące chorą roślinę wydają. Zwykle używamy do siewu świeżego ziarna; lepsze jednakże ziarno przeszłoroczne nie młócone zachowane w przewiewnéj stodole. Ziarno takie o dni kilka późniéj wschodzi, ale korzonki jego są silniejsze grubsze i rozkrzewia się więcéj.

Pszenica należy do gatunku zboża, które najczęściéj się udaje, jeżeli zasiane na dobrze uprawnéj, gnojonéj roli, i właściwym miejscu w płodozmianie. Podług obrachunku na 12 zbiorów dobrych chybia jeden.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Pług Wielkopolski, koleśny.

Fig. 7.



Pług Wielkopolski miał od dawna kształt i części pługa normalnego, ale prawie wszystkie jego części składowe, z wyjątkiem lemiesza i kroja, były drewniane. Przerobiony i poprawiony, ma płóz, słupicę i krój z żelaza kutego, a odkładnicę z grubéj blachy żelaznéj, wygiętą na wzór odkładnicy pługa Hohenheimskiego. Cały ustrój jego stoi prosto i w ziemi także prosto prowadzony być powinien. Krój przymocowany do grządzieli z boku, za pomocą przepaski śrubami przyciągniętéj. Wić zaczepia się o grzebień żelazny, zamiast o drewniane zatyczki. (Buszkę do niego podamy później). Waży prócz buszki około 80 funtów; fabryka H. Cegielskiego w Poznaniu wyrabia pług ten za 9 tal. (bez buszki).

Korespondencya gospodarska

z Berlina dnia 28 Stycznia. Z muzeum rolniczego niektóre wspomnienia.

Zdziwicie się może kochani Bracia, że z Berlina odczytacie artykuł dla gospodarstwa waszego przydatny, lecz trzeba korzystać z wszystkiego, co się nadarzy. — Otóż z radością Wam donoszę, że istnieje od niedawnego czasu muzeum rolnicze, t. j. zbiór różnych rzeczy gospodarczych, znajdujących się w osobnym budynku, (na ulicy Poczdamskiéj za mostem na prawo.) Udałem się więc tamże, aby widzieć to, co się tam znajduje, i com widział to Wam w krótkości opiszę: Zaraz w pierwszym pokoju znajdują się różne gatunki drzewa, tak w stanie surowym (kawałki w korze) jako i polerowanym; masz tam dębowe, grabowe, bukowe, wierzbowe, klonowe, brzozowe, orzechowe i inne, w ogóle 89 kawałków polerowanych. — Pomyślałem sobie: dobrzeby było, żeby tak z naszych stron nasi stolarze tę robotę widzieli, poznaliby które drzewo najlepiéj się da polerować i różne rzeczy z niego wyrabiać; mnie się podobały najbardziéj lipowe, klonowe i orzechowe. — Daléj widziałem różne gatunki wełny w skórach, w runach, w pojedyńczych szczyptach, a nawet w różnych wyrobach. Tu już z radością spostrzegłem, że i nasi obywatele Polacy z wełną swoją słusznie się produkują, jako to pan Chłapowski i Sczaniecki z Międzychodu; jest téż tam runo z jednéj owcy, które blisko 7 funtów waży; otóż, ile to więcéj taki obywatel z strzyżbie swéj trzody zyskuje od tych gospodarzy, którzy ledwie połowę tego z owcy strzygą. Próbek różnéj wełny jest tam około 500. Z górnego Szląska wyczytałem téż na runie znajdujące się nazwisko: Wychowski, właściciel dóbr. Pewno by Wam się podobało, abym z opisem moim Was jeszcze dłużéj bawił, ale tymczasem musicie się tém kontentować, wkrótce opiszę Wam więcéj. Tyle tylko wspomnę, że warto, aby każdy z naszych, który przybędzie do Berlina, zwiedził to muzeum. Każdy ma przystęp wolny, bezpłatny od 9téj rano do 6téj godziny wieczorem każdego dnia, a w czwartek, piątek i sobotę zimową porą ciepłe zastanie pokoje.

Stanisław Thokarski.

Rady gospodarskie.

Jak poznać kury dobrze niosące?

Pierwsze znaki po których poznać można, czy młoda kura będzie dobrze niosła, są grzebień i tak zwane kolczyki. Im ciemniéj szkarłatowy kolor te części w czasie niesienia mają i im bielsza tarcz uszowa, tém lepiéj kura będzie niosła. — Te które niedobrze niosą, mają grzebień i kolczyki zawsze mniéj albo więcéj blade i tarcz uszową brudno-białą, albo też nawet żołtawo-różową.

Drugim znakiem jest własność pierza około kupra, a szczególniéj pod nim. Im większa kiść tego pierza i im podobniejsza do rozkwitającego karczochu tém więcéj jaj kura będzie niosła.

Niewydojenie krowy.

Niewydojenie do ostatka krowy, zrządza gospodarzowi szkody, jak sobie wystawić może. Nietylko krowa zapraża się, to jest coraz mniéj doi mleka, ale takie mleko o wiele mniéj daje masła. Jeden z naszych gospodarzy zrobił następujące doświadczenie: wziął kilka garnczków, liczbami oznaczonych, i doił w nie krowę, aż do ostatniéj kropli. Po wystaniu mleka, okazało się że w pierwszym najmniéj było śmietany a w ostatnim najwięcéj. To powtarzając u różnych krów, okazał się ten nadzwyczajny wypadek, iż z ostatniego mleka 10 razy więcéj było masła, jak z pierwszego. Gospodyni skrzętna, gdy się o tém przekona, nie zaniedba lepiéj dopilnować swoich dojaczek.

Rozmaitości.

Sposób uprawy bagien na órną rolę.

Gazeta rolnicza dla północnych Niemiec podaje następujący sposób uprawy bagien.

W celu osuszenia bagna kopać rowy na 16 stóp szerokości, tak głęboko, póki nie dojdzie się do stałego gruntu. Takie rowy bić co 6 prętów od siebie odległe. Ziemię wydobytą z rowów rozrzucać na tych 6 prętowych oddziałach. Z rowów zaś od stałego gruntu jeszcze jedną stopę głębiéj się bierze. To wszystko orze się po kilka razy żeby się dobrze wszystko zmięszało. — Pan Rimpau z Kuncau w roku 1865 z bagien w ten sposób uprawionych, miał z morgi Magdeburskiéj dochodu 20 szefli żyta, 30 szefli owsa, 104 szefli kartofli i 50—60 centnarów paszy.

Sposób aby ziemniaki (kartofle) nie gniły.

Przechwala się jeden niemiec, jakoby wynalazł pewny sposób na ziemniaki, coby się nie psuły. Powiada on, że dosyć posypać je gipsem mielonym a będą zdrowe. Kto ma ochotę niechaj spróbuje, a o wypadku niechaj nam doniesie. Nam się zdaje że to nie pomoże.

Byczki lub jałoszki.

W Lipsku wychodząca illustrowana gazeta rolnicza donosi o jednym gospodarzu, który utrzymuje, że wynalazł sposób aby stosownie do woli mieć z krowy byczki lub jałoszki. Utrzymuje on, że jeżeli się przypuści krowę do byka przed wydojeniem jéj, a więc mającą jeszcze mleko w wymionach, to ulęże się jałoszka, — jeżeli zaś po wydojeniu, a więc z próżnemi wymionami to ulęże się byczek. — (Wartoby ten tak bardzo prosty sposób wypróbować; prosimy zarazem aby Panowie gospodarze w razie zrobienia próby, zechcieli nam w swoim czasie o skutku donieść.) (Przyp. Red.)

Jarmarki.

W obwodzie rejencyi Gąbińskiéj.

15. Neukirch w nizinach kramny. 18 Lutego. Ragneta (Ragnit) na bydło, konie i kramny 2 dni.

W obwodzie rejencyi Królewieckiéj.

12. Lutego. Bartoszyce (Barteustein) p. frydłandski; Dobre miasto, (Guttstadt) na bydło i konie 15. Lutego. Dobre miasto (Guttstadt), kramny 2 dni; Olsztyn (Allenstein) na bydło i konie. 19. Lutego. Liebstadt p. morąźski, na bydło i konie, Szakswity, p. królewiecki, kramny.

W obwodzie rejencyi Gdańskiéj.

16. Lutego. Krokowa, p. Kościerski. na bydło i kramny.

W obwodzie rejencyi Kwidzyńskiéj.

12. Lutego. Lidzbark na bydło i konie, 15. Lutego. Lidzbark kramny; 19. Lutego. Brodnica (Strassburg); Susz (Rozenberg) na bydło i konie.

W obwodzie rejencyi Bydgoskiéj.

15. Lutego. Piła (Schneidemühl) na bydło i konie. 16. Lutego. Czarnków, na bydło i konie. Fordon na bydło, konie i kramny,

W obwodzie rejencyi Poznańskiéj.

16. Lutego. Bnin, Mosina; Piaski (Sandenberg); Wielichowo, na bydło i kramny. 17. Lutego. Ostroróg (Szarfenort), na kramny i bydło; Sarnowa, (Sarne) na kramny bydło i konie.

W obwodzie rejencyi Wrocławskiéj.

15. Lutego. Brzeg (Brieg), na bydło; Dusznik (Reinerz), kramny; Międzybirz, na bydło i kramny; Trzebnica 2 dni na bydło i kramny. 16. Lutego. Kładzko (Glatz) kramny 2 dni. 17. Luteg. Neumark na kramny i bydło. 18 Lutego. Kładzko (Glatz) na bydło.

W obwodzie rejencyi Opolskiéj.

15. Lutego, Bieruń; Byczyna, (Pitschen): Pyskowice (Peiskretscham), kramny; 16. Lutego. Bieruń; Byczyna, kramny; Gródek (Grotkau), na bydło; Pyskowice (Preiskraetscham), kramny; Sośnicowice (Kieferstaedtel) na bydło: kramny 2 dni. 17. Lutego. Oleśno (Rosenberg) na bydło 2 dni; Zary (Sohrau) na kramny i bydło 2 dni.

Ceny zbożowe.

Gdańsk, 11 lutego. (Ceny z kolei.) Pszenica biała 130|132-133|134 ft. wedle jakości od 89|90—91 sgr. 10 fen.—92 sgr. 6 fen. szklista 131|132—134|5 fnt 88|80—90|2 sgr. 10 fen. pstra szklista 130|2-133|4 fnt. od 84, 84—85—86|87| sgr., 10 fen. letnia i czerwona zimowa 130|32—136|7 od 75—76—77|80|82 sgr. za 85 fnt. Żyto 128-130—132|3 fnt. od 61 sgr. 4 fen.,—62 sgr. 8 fen. za 81 fnt. 25 łót. Groch 67—68 sgr. za 90 fnt. Jęczmień mały 104|6—110—112 fnt. podług jakości i koloru 56|58,—59|60|61 sgr. duży 110|12—117-118 fnt. 58 sgr. 6 fen. 59—60|61|62 sgr. za 72 fnt. Owies 38 sgr. 6 fen. za 50 fnt. Okowity 14 tal. 5 sgr.

Redaktor odpowiedzialny: Teodor Jackowski w Lipieńkach.

Nakład komisowy księgarni J. N. Romana w Pelplinie. — Czcionkami Stanisława Romana w Pelplinie.